



Tajemnicze zniknięcie w Tatrach: Poszukiwania pod Krzesanicą. (X) Szczyt Krzesanicy, (XX) miejsce, gdzie zostawiono p. A. Szystowską.
(Fot. „Tatry“, Zakopane).



Tajemnicze zniknięcie w Tatrach: Poszukiwania z psem policyjnym: 1. wachmistrz Sądziński z Łąki z psem, 2. przewodnik Jakób Wawrytka, zast. naczelnika Pogotowia, 3. wachmistrz z Zakopanego. (Fot. „Tatry“, Zakopane).

Tajemnicze zniknięcie w Tatrach.

Tajemnica zaginięcia pod Krzesanicą, w Tatrach, słachaczki filozofii Wszechnicy krakowskiej, panny Aldony Szystowskiej, nie została dotąd wyjaśniona. Kilka ekspedycji ratunkowych pod komendą wytrawnych taterników, naczelnika tatrzańskiego pogotowia ratunkowego, p. Zaruskiego i p. Znamięckiego, przy pomocy ajenta policyjnego z Krakowa, dwóch wachmistrzów żandarmeryi oraz tresowanych psów, przeszukało wszystkie możliwe miejsca w dalekim promieniu od Krzesanicy i — wszystko nadaremnie. Wszystkie kombinacje i przypuszczenia zawiodły, zagadka pozostała zagadką. Nieszczęśliwi rodzice zaginionej przybyli ze Żmudzi i osiedli w Zakopanem, wyczekując w trwodze i niepewności jakiejś wieści o córce ukochanej, która na kilka dni jeszcze przed katastrofą wysłała do nich z pod Babiej Góry widokówkę, na której skreśliła pełne radości słowa, że zaraz po ukończeniu wycieczki naukowej w Tatry, przybędzie do rodzinnego ogniska, do umiłowanych rodziców.

W tych dniach ogłoszono nagrodę w kwocie 2.000 koron za odnalezienie Szystowskiej przy życiu, a 1.000 koron za wskazanie jej trupa. Wszystko przemawia za tem, że Szystowska zginęła gdzieś w Tatrach, może wśród wielkich mąk fizycznych, zbladziwszy w polach kosodrzewiny lub w lasach po węgierskiej stronie. Wszelkie inne przypuszczenia i plotki, które srodze raniły serca stroskanych rodziców, nie mają żadnych podstaw.

W Zakopanem przeprowadzał sędzia śledczy z Nowego Targu, p. Stiasny, śledztwo, powołując do przesłuchania wszystkich członków wycieczki, w której Szystowska wzięła udział, wszystkich członków ekspedycji ratunkowej i kilka innych osób, które o życiu Szystowskiej mogły podać jakieś szczegóły. Równocześnie sąd węgierski prowadzi

śledztwo po węgierskiej stronie i przesłuchuje lip-towskich juhasów. Obaj sędziowie śledczy zejdą się prawdopodobnie pod Krzesanicą i zbadają naocznie teren, który niezawodnie stał się grobem dla Aldony Szystowskiej. Czy jednak zabiegi sądu rozwikłają zagadkę — trudno powiedzieć.



Tajemnicze zniknięcie w Tatrach: Aldona Szystowska.

Samopomoc robotnicza w Żyrardowie.

Walka robotników o byt zaczyna u nas ześrodkowywać się w pewnym kierunku, który, jak się okazuje, jedynie może doprowadzić do upragnionego celu tj. poprawy bytu klasy pracującej. Pomijając organizacje zawodowe, rozpoczęto akcję samopomocy przez organizowanie spółek wytwórczych i stowarzyszeń współdzielczych.

Akcja ta wydała już bardzo piękne rezultaty. W Księstwie Poznańskim współdzielcze organizacje robotnicze obejmują dziesiątki tysięcy robotników, posiadają własne kasy, przez które rocznie przepływają już miliony marek.

W Galicyi akcja ta może mniej jest wydajną, gdyż zastępy robotników są nieliczne, mimo to jednak może poszczycić się już dodatnimi rezultatami.

W ostatnich czasach bardzo pięknie rozwinął się ruch kooperacji współdzielczej w Królestwie. Zarówno w Warszawie, jak i w prowincjonalnych centrach robotniczych powstało wiele stowarzyszeń i spółek robotniczych, rozwijających się doskonale.

Między innymi w Żyrardowie założyli robotnicy stowarzyszenie współdzielcze „Siła“, które tak dobrze się rozwija, iż przed kilku dniami otwarto przy ulicy Janowskiej własną piekarnię współdzielczą. Całe prawie miasto brało udział w tej uroczystości, świadczącej o energii i uświadomieniu robotników. Obok piekarni ma stanąć wkrótce budynek na kąpiele dla piekarzy.

Jubileusz 25-letniej pracy.

(Do ilustracji na str. 4).

W tych dniach krakowska sekcja telefonów i telegrafów obchodziła jubileusz swego szefa, star-



Tajemnicze zniknięcie w Tatrach: Komisyja, wydelegowana przez Tow. Tatrzańskie, celem zbadania przebiegu wycieczki dra Sawickiego. 1. M. Zaruski, 2. dr. Wł. Kulczyński, 3. p. Al. Znamięcki, (X) wachmistrz Sądziński z psem.
(Fot. „Tatry“, Zakopane).



Tajemnicze zniknięcie w Tatrach: Komisyja na grani Rzędów. 1. M. Zaruski, 2. inż. Matyjewicz, 3. I. Prauss.
(Fot. „Tatry“, Zakopane).